

BARAN

Przyszedł baran do barana
I powiada: „Proszę pana,
Nogi bolą mnie od rana,
Pan mnie weźmie na barana”.

Baran tylko głową kręci:
„Nosić pana nie mam chęci,
Ale znam pewnego wilka,
Który nosił razy kilka”.

Trwoga padła na barany:
„Dobrze pomyśl, mój kochany,
Wiesz, co było swego czasu?
Nie wywołuj wilka z lasu!”

Baran słysząc to zbaraniał,
Baran dłużej się nie wzbraniał,
I – choć rzecz to niesłychana –
Wziął barana na barana.